

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny
EW/4 Nr. 18568 /II

7153 T5
Poczta polska 1921
TAJNE

10. kwietnia 1921 r.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu
Attache Wojsk.P.P.w Bukareszcie za Nr.90/taj.z dnia 17.4.b.r
1 załącznik:

w.z.I Zastępcy Szefa Sztabu:

RYBAK m.p.

Pułkownik Sztabu Gen.

Za zgodność:

[Handwritten signature]

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA
L: Dz. 7153 T5 dnia 31 V 1921 r.

PILESKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York



17. 4. 1921.

Attaché Wojskowy
przy poselstwie Polskim
w. Bukareszcie.
90/11 jne.
L. _____

Naczelne Dowództwo,
Oddział II.

W a r s z a w a .

Ogólne.

Porucznik Witold Wielogłowski, zamianowany zastępcą Attaché Wojskowego w Bukareszcie, w miejsce zwolnionego rotmistrza Jana Jurjewicza, zgłosił się do służby i objął urzędowanie bezpośrednio po przyjeździe dnia 16. kwietnia. Pan Zygmunt Wejchan, pracujący jako urzędnik cywilny na etacie podoficera kancelaryjnego, zgłosił prośbę o zwolnienie z dotychczasowego stanowiska. Wobec istnienia tylko prywatnej umowy z Panem Wejchanem, prośbę tę uwzględnić musiałem i zwolniłem go z dotychczasowej służby, którą od tak dawna pełnił z gorliwością i ku memu pełnemu uszanowaniu. Wobec istnienia przy placówce w referacie transportowym sierżanta rachunkowego Burbauna i kaprala Wrony, przyświadczyłem im obecnie prowizorycznie aż do wyznaczenia następcy na etat podoficera kancelaryjnego prowadzenie rachunkowości i służby kancelaryjnej, którą dotychczas wykonywał p. Wejchan. Ponieważ w personalnym zgranicznym uważam za wskazane wprowadzanie jaknajwiększych ograniczeń co do ilości, chwilowo będę się wyrecał wymienionymi podoficerami pozostawiając pracę w referacie transportowym także w sprawach odnoszących się ściśle do biura Attaché Wojskowego, pozwalając sobie zachować na przyszłość po stwierdzeniu wniosku na zamianowanie etatowego podoficera kancelaryjnego.

Ponieważ dotychczas, mimo półtora rocznego pobytu w Rumunii, zamyślony i bezustannymi sprawami służbowymi nie miałem możliwości wyjazdu z Bukaresztu i zapoznania się z stosunkami w Besarabii i Transylwanii, pragnąłbym w najbliższym czasie po wprowadzeniu porucznika Wielogłowskiego w bieżące sprawy urzędu w Bukareszcie, wyjechać kolejno na kilka dni do Besarabii, a następnie Transylwanii, celem przypatrania się tamtejszym stosunkom politycznym, stanowi wojska i rozmieszczeniu oddziałów.

L. 90/tajne Attaché Wojskowy P. P. Bukareszt.

Uważam bowiem za rzecz nader wskazaną i cenną, by Attaché Wojskowy, jak to zresztą instrukcja ma być przepisane Anglicy i Amerykanie, nie ograniczali swoich stosunków do Ministerium Wojny i sztabu generalnego, lecz starali się wyrobić sobie stosunki z wojskowością w całym kraju, a zwłaszcza mogli osobiście obserwować sytuacje w rozmaitych częściach kraju. Ponieważ dotychczas w skutek naszej wojennej sytuacji niemożem tego robić, proszę obecnie o udzielenie mi telegraficznego pozwolenia objechania służbowo Besarabii i Transylwanii.

Równocześnie proszę o udzielenie mi analogicznego pozwolenia na wyjazd do Sofii, Warny ewentualnie Philipopola, a nawet o ile Dowództwo uważałoby to za wskazane, do Konstantynopola. Ponieważ w Bułgarii przedstawiciela wojskowego niema, kraj zaś ten poza stroną wojskową interesować nas musi również pod względem politycznym ze względu na emigracje rosyjską, pragnęłbym na miejscu przypatrzeć się śmielszym nastrojom zwłaszcza kwestji odpływu emigracji rosyjskiej przez Konstatynopol, Warnę i Sofię z jednej strony w kierunku do Niemiec z drugiej strony spowrotem do Bolszewji. Naturalnie podróż te wymagają dziesięciu do osiemnastu dni pragnęłbym przeprowadzić tylko na wypadek, gdyby sytuacja tutejszą w przyszłym miesiącu uważał za zrównoważoną i niewymagającą specjalnej uwagi.-

Kwestje transportowe poruszyłem w raporcie L.72/t z dnia 12. br. tak, że obecnie nie pozostało nic do dodania poza to, że referat transportowy przy Attaché Wojskowym, w stałym kontakcie z tutejszą misją Putzapa'u, interwenjuje zarówno u władz polskich jak rumuńskich celem usuwania przeszkód i opóźnień ruchu.-

Wobec otrzymania pisma Attaché Wojskowego w Rzymie Nr.451 z 19. marca b.r. z prośbą o przesłanie w drodze wymiany raportów, proszę odziać II o przesłanie mi kopji moich raportów wyrost z Waresawy, gdyż inna komunikacja nie jest możliwa, ani też przy oszczędnej kancelarji i jej pracy nie posiadam większej liczby egzemplarzy. Ze swej strony proszę niniejszym o uprzejme spowodowanie bym mógł otrzymywać raporty Attaché Wojskowych w Pradze, Budapeszcie, Belgradzie i Konstantynopolu, w każdej zaś chwili jestem gotów wysłać specjalne kopje moich raportów do dyspozycji wyżej wymienionych Attaché.--

Obserwacja pracy wojskowej w rumuńskim ministerium wojny i sztabie generalnym wykazuje stałą tendencję do sprowadzenia armii i jej urządzeń do stopy pokojowej, nie tylko pod względem liczbowym, lecz powrotu do dawnych urządzeń organizacyjnych. Dlatego też o ile przedtem przedewszystkiem zmuszony byłem zwracać uwagę na bieżące zmiany w rozlokowaniu jednostek i stanie mobilizacyjnym armii, obecnie należy uwzględnić plany organizacyjne ministerium wojny, obliczone na czas pokoju i na stałe trwanie. W myśl tego do raportu obecnego dołączam zarówno mapę obejmującą obecne, rzeczywiste rozlokowanie wojsk (zał. 1.) jak też ^(zał. 2) ~~mapę~~ przedstawiającą organizację terytorjalną według korpusów i dywizji, która organizacja w poszczególnych ^{działach} rozchodzi się z obecnym rzeczywistym rozmieszczeniem oddziałów n.p. dywizje 1. znajdują się na terenie 19. i odwrotnie, dywizje 4, 2, 5, na terenie Besarabiskim, zdala od swych rejonów terytorjalnych.

Rozlokowanie wojsk. (łącznie z zał. 1.)

Korpus pozostał w armii rumuńskiej nadal jednostką taktyczną i odpowiada właściwie naszym armiom. W rozmieszczeniu tych korpusów ~~nie~~ nie zasądzi żadne dalsze zmiany poza danymi podanymi w moich poprzednich raportach, tak więc dowództwa te są rozmieszczone::

- I. korpus w Krajowej
- II. " w Bukareszcie,
- III. " w Kiszyniowie,
- IV. " w Jassach,
- V. " w Konstancy,
- VI. " w Cluj (Klausenburg)
- VII. " w Sybinie (Sibiu)

Korpusy te organizacyjnie posiadają po 3 dywizje piechoty, ~~natomiast~~ istnieje jeszcze korpus strzelców czyli wancatorów, składający się narazie tylko z dwóch dywizji, trzecia bowiem ~~istnieje~~ istnieje tylko w planach organizacyjnych, którego dowództwo znajduje się w Wielkim-Waradynie (Oradia-Mare)

Rumuńskie dywizje piechoty i kawalerji ze względu na sytuację kraju sgrupowane są przede wszystkim wzdłuż frontu wschodniego t.j. Besarabskiego i frontu zachodniego t.j. węgierskiego. Powyższa potrzeba zabezpieczenia się na dwa fronty przejawia się także w prowizoryczności z dnia na dzień przed likwidacją stojącej organizacji dowództwa frontu wschodniego w Jassach z Generałem Lupescu na czele i dowództwa frontu zachodniego w Sybinie z Generałem Vaitojano na czele. Obydwa te dowództwa zajęte miały już być w zeszłym miesiącu rozwiązane i jedynie ze względu na wystąpienie Karola na Węgrzech, likwidację ich chwilowo została wstrzymana.

Rozlokowanie wojsk na froncie wschodnim należy traktować łącznie z danymi podanymi w ostatnich moich raportach z 20. grudnia 1920, l. tut. 2353 i z 22. lutego l. tut. 2544. - Naturalnie graficzne przedstawienie na załączniku l. mające za zadanie przegląd rumuńskich dywizji piechoty i kawalerji, nie pozwala uwzględnić dalszych wewnętrznych rozczłonkowań poszczególnych dywizji n.p. niezmiennego a w poprzednich raportach podawanego, stanu przydziałenia poszczególnych Brygad rozmiarów z l. i 2. dyw. kawalerji do poszczególnych dywizji piechoty, stojących na froncie Besarabskim. Dlatego też w załączniku l. mamy przegląd zrębioty całymi dywizjami z uwzględnieniem brygad nie wchodzących organizacyjnie w związki dywizyjne, lub n.p. brygad Vanatorów w rejonie Vaslui zupełnie oderwaną od swojej dywizji stojącej na innym froncie.

Dywizje piechoty rozmieszczone są w następujący sposób:

1. Dywizja piechoty z dowództwem w Temeszwarze, znajduje się obecnie w rejonie poprzednio długi czas zajmowanym przez 19. Dyw.
2. i 3. Dywizja piechoty niezmiennego na froncie Besarabskim z dowództwem w Bâlcach i Kiszyniowie. *mi*
4. Dywizja piechoty, o których zmianach poprzednio donosiłem, ma oddziały swoje rozmieszczone na tyłach dywizji 3. i 5. a pewne części i baony rekrutów w swoim rejonie Wołoszczyźnie.
- 5, 6, 7, 8. Dyw. piech. z dowództwami w Taratino, Fokszani, Botoczani, Czerniocy bez zmiany, przytem 7. dyw. jest na tyłach 3. i 2. D
9. Dywizja piech. z dowództwem w Sylistrii ma powierzoną sobie straż w Dobrudży, przytem podobno wzmocniona jest oddziałami 10. dywizji, mającej swoje dowództwo w Braili.

11, 12, 13, 14, 15. Dyw. piech. bez zmiany z dowództwami w Krajowej, Bukareszcie, Floesti, Bakau i Konstancy.

Powyższe dywizje wyczerpują rumuńskie formacje piechoty starej Rumunii poza dywizjami Vanatorów. Od dywizji 16. począwszy dalsze dywizje piechoty są formacjami Transylwańskimi i znajdują się na terenie Transylwanii. Dyw. 16. piech. w rejonie Dees Bystrzyca (Bistrica) z dowództwem w Bystrycy. Dyw. 17. piech. na froncie Węgierskim z dowództwem osobno w Sarmar--Nemeti. Dyw. 18. piech. na tyłach, na północ od Sibiu, dyw. 19. p. sześciowa w dawnym rejonie 1. Dyw. z dowództwem w Turn-Sewerin. Dyw. 20. i 21. piech. obecnie w dużej mierze zdemobilizowane na tyłach dyw. 17. i obydwuch dyw. vanatorów.

Nieprzerwanie nadal, jeszcze od czasu wyprawy na Budapeszt obydwie wyborowe dywizje Vanatorów stoją na froncie Węgierskim. Dywizje Vanatorów jako oddzielne jednostki powstały dopiero w ciągu wojny w ten sposób, że poprzednio przy dywizjach istniejące baony vanatorów niejako wyborowych strzelców połączono w pułki, a następnie dywizje, obecnie zaś od niedawna w osobny korpus. -

1. i 2. dyw. Vanatorów z dowództwami w Aradzie i Wielkim Waradynie stoją niejako w centrum frontu węgierskiego, z wyjątkiem jednej brygady oderwanej i znajdującej się na froncie wschodnim, w rejonie Vaslui. Planowane rozwinięcie korpusu Vanatorów do trzech dywizji nie jest dotychczas przeprowadzone.

Z formacji piechoty wymienić jeszcze należy brygadę strzelców górskich (Vanatori de munte) podlegającą wprost sztabowi generalnemu, rozmieszczoną w Brassowie i Sinaii, której dowódcą jest następca tronu. Gros kawalerji rumuńskiej znajduje się na froncie wschodnim. Jak o tym donosiłem kawalerja rumuńska składa się z Rosziorów zorganizowanych w dwie trzybrygadowe dywizje kawalerji, każda dywizja z grupą artylerji konnej oraz z pułków kalaraszi, zorganizowanych w 7 brygad bez artylerji. Kalaraszi przeznaczeni są do działania w ścisłym związku z piechotą, natomiast dywizje rosziiorów traktowane są jako zdolne do samodzielnej operacji kawalerzyckich.

1. i 2. dyw. Rosziorów znajdują się na froncie wschodnim, 1. dyw. z dowództwem w Husi na tyłach 3. i 5. dyw. piech., 2. z dowództwem w Jassach na tyłach 8. i 2. dyw. piech. Wobec przybycia całej pierwszej dywizji Rosziorów na front wschodni, nastąpiły pewne zmiany w dyslokacjach kalaraszów.

Kalaraszi zasadniczo są związani z organizacją korpuśną, a mianowicie brygada kalaraszów na korpus, przyczym jeden pułk bezpośrednio przy dowództwie korpusu, a drugi podzielony po dwa szwadrony przy dowództwach dywizyjnych. Obecnie jednak wykonania to nie jest. Jak długo nie było l. dyw na froncie wschodnim stały tam 4 brygady kalaraszów, z których o ile mi wiadomo pozostała 3. i 5. natomiast 4. miała być w związku z ostatnimi wypadkami i zjawieniem się Karola ~~przezucona~~ na front węgierski. Tak niewiadomo mi co dzieje się z brygadą kalaraszów, stacjonowaną w rejonie Bolgradu. Natomiast 6. i 7. brygada kalaraszów, znajdujące się na froncie Węgierskim, połączone zostały w ostatnim miesiącu w rodzaj prowizorycznej dywizji kawalerzyckiej. Dowództwo rumuńskie bowiem, które w miesiącach styczniu i lutem wobec groźby wojny bolszewickiej zmasowało swą kawalerję na wschodzie, już w początkiem kwietnia znalazło się na froncie zachodnim w sytuacji nieposiadania żadnej jednostki kawalerzyckiej, niezbędnej zresztą na wypadek planowanej akcji przeciwko Karolowi na Węgrzech. Surogatem więc tej kawalerji popierającej ewentualną akcję przeciwko Karolowi miały być owe połączone brygady kalaraszów.

21. brygad artylerji polowej rozmieszczone są po poszczególnych dywizjach, przyczym z miejsca zaznaczyć należy, że wg skutek braku koni tylko część baterji zdolna jest do akcji bezpośredniej. Właśnie w ostatnich tygodniach w związku ze zmienioną sytuacją węgierską czyniło dowództwo rumuńskie energiczne zabiegi, by przede wszystkim artylerją, znajdującą się przy ~~piech.~~ 7, 17, 20, i 21. dyw. piech. uzupełnić pod względem koni i materiału w sposób umożliwiający działalność. Dywizje Vanatorów, artylerji własnej nie mają, gdyż tylko każdej dywizji piech. przynależy brygada artylerji z jednym pułkiem polowej i jednym pułkiem haubic.

Z czterech pułków artylerji ciężkiej podlegającej wprost sztabowi generalnemu, część jak mnie wiadomo znajduje się rozmieszczona baterjami za frontem wschodnim. O ile reprezentowana jest na froncie wschodnim nie wiem, na ogół jednak znajduje się wewnątrz kraju, podobnie jak brygada artylerji górskiej, artylerja przeciw aeroplanom, bataljon tanków etc.

Powyższe dane wyczerpują rozlokowanie jednostek rumuńskich celem uzyskania jednak pełnego obrazu na stan obrony kraju, należy uwzględnić dane, podane poniżej o stanie mobilizacyjnej armii rumuńskiej.

Przy rozmieszczeniu wojsk dodatkowo jeszcze wspomnieć należy o straży granicznej t.z. Graniczerach, i żandarmerji, sformowanej w korpus o czterech brygadach. - Osobno zorganizowany korpus graniczerów składa się z czterech pułków, sformowanych w dwie brygady. Korpus graniczerów podobnie jak korpus żandarmerji podlega przez sztab generalny ministerium wojny, a poszczególne oddziały graniczerów i żandarmerji podlegają oraz wchodzi w skład każdej odnośnej dywizji. Na specjalną uwagę zasługują pułki graniczerów ze względu na wysokie stany liczebne n.p. pierwszy pułk graniczerów liczy ponad 4500 ludzi. Pierwszy pułk graniczerów rozlokowany jest postarankami, grupującymi się w kompanje od granicy Serbskiej począwszy wzdłuż granicy węgierskiej do granicy Czesko-Słowackiej. Drugi pułk graniczerów wzdłuż granicy Czesko-Słowackiej, granicy Polskiej i części granicy Rosji bolszewickiej, aż do Sorok nad Dniestrem. Trzeci pułk graniczerów od Sorok do morza czarnego. Czwarty pułk graniczerów obstawia granice Serbską i Bułgarską.

Organizacja terytorjalna armii rumuńskiej.

Organizacja terytorjalna armii rumuńskiej oparta jest na podziale na korpusy, względnie na dywizje aktywne i rezerwowe, przy czym korpus Vanatorów uważany jedynie za jednostkę taktyczną, podobnie jak dywizje kawalerji a nie za jednostkę wojskowo administracyjną, nie są brane pod uwagę. *W organizacji terytorjalnej* Na powyższą organizację terytorjalną daje pogląd karta, dołączona jako załącznik 2 do obecnego raportu. - Na karcie powyższej *cała Rumunia* podzielona jest przeważnie zgodnie z podziałem administracyjnym na siedem korpusów. *Wyłączona z terenu* jest tylko Besarabia, objęta obecnie przez dowództwo terytorjalne Besarabii, a która w przyszłości ma się stać terenem osobnego 8. korpusu. *Disiej już* bowiem dowództwo korpusu rumuńskiego składa się niejako z dwóch części i dwóch dowódców a więc, właściwego dowództwa korpusu i temuż podległego terytorjalnego dowództwa korpusu. System ten różni się tem od analogicznej organizacji z przed wojny, że o ile przedtem w odnośnych dowództwach korpusów innych państw tylko było przewidziane, że na wypadek wojny po wyruszeniu korpusu na front *uwolniony* *mianowany* zostaje terytorjalne dowództwo i to zwykle są pomiędzy z góry mianowanych, a w stanie spoczynku znajdujących się oficerów, to w Rumunii już many w czasach pokojowych *af* stale istniejące *af* dowództwo terytorjalne korpusu, *które* na wypadek mobilizacji *af* i wyruszenia

i wyznaczenia korpusu na front automatycznie wchodzi we wszystkie funkcje
odnośnego korpusnego dowództwa. ^{korpusu} - Niewątpliwie ze stanowiska sprawności
mobilizacyjnej państwa system ten przedstawia wyższość, daje bowiem gotow-
wą, w czasach pokojowych ustaloną organizację mobilizacyjną, bez koniecz-
ności improwizowania, względnie wprowadzania w służbę pensjonowanych ofi-
cerów, od razu z chwilą wybuchu wojny. - Z drugiej jednak strony powoduje
ciężar finansowy utrzymywania tych dowództw w czasie pokoju, podczas gdy
właściwa ich działalność i szerokie kompetencje rozpoczynają się dopiero
z wybuchem wojny. Terren ~~wiec~~ każdego korpusu wojskowo administrowany, przez
dowództwo korpusu i terytorjalnego dowództwa korpusu, podzielony jest na
dwie części, jako obszary rekrutacyjne dla dwóch dywizji aktywnych na-
leżących do odnośnego korpusu. Łącznie z terenów obydwu dywizji aktyw-
nych rekrutuje się także trzecia z rzędu dywizja, rezerwowa, należąca do
odnośnego korpusu. Teren każdej dywizji aktywnej podzielony jest na cztery
okręgi rekrutacyjne, dla każdego z pułków aktywnych odnośnej dywizji.

Powyższy podział terytorjalny nie uwzględnia rekrutacji kawalerji
czerpiącej swój materiał z poszczególnych komisji rekrutacyjnych całego
kraju, tak samo jak nie uwzględnia pułków Vanatorów i Vanatorów de Munte,
dostarczanych również jako wyborowy materiał z całego kraju. To samo od-
nosi się naturalnie również do artylerji.

Załączona karta daje ~~nam taki~~ obraz, jaki będzie wykonany z chwilą
gdy Rumunia w zupełności przejdzie do stanu pokojowego. Dla tego też
dzisiejszy obraz nie odpowiada załącznikowi 2, w skutek bowiem zadań zwią-
zanych z dyspozycją wojenną, szereg dywizji nie znajduje się na terenach
do których należą, a nawet dowództwo III. korpusu ma w Gałacu tylko swoje
korpusne dowództwo terytorjalne, podczas gdy same dowództwo korpusu
znajduje się jeszcze nadal w Kiszyniowie. W każdym razie załącznik Nr. 2.
daje nam podgląd na schemat organizacji terytorjalnej armii rumuńskiej,
której dzisiaj w trzech-czwartych jest już wykonany.

Stan mobilizacyjny armii rumuńskiej.

Do końca miesiąca marca b.r. armja rumuńska ^{pozostała} pod bronią cztery roczniki, a to 1918, 1919, 1920, 1921, z których jak to donosiłem demobilizacja rocznika 1918 ze względu na nieustaloną sytuację odkładano z dnia na dzień. Ostatecznie pod wpływem coraz bardziej uspokajających wiadomości o planach bolszewików, a zwłaszcza wskutek konieczności oszczędności i wprowadzenia pewnej równowagi budżetowej, zdecydował się rząd dzień 1. kwietnia b.r. ustalić jako datę przejścia armii rumuńskiej w stan pokojowy. Przygotowane i od dawna odwlekane rozkazy demobilizacji zostały w połowie marca rozesłane, w tym duchu, że od 20. do 30. marca miał być odesłany do domów cały rocznik 1918, i ci z rocznika 1919, którzy już trzy lata pozostają pod bronią. Rozkaz ten został wykonany i z samym ^{koncem} koncem marca armja rumuńska znalazła się na planowanej stopie pokojowej t.j. liczyła dwa najmłodsze roczniki i tylko tych z rocznika 1919, którzy według praw starych musieli dosłużyć rok trzeci.

Wypadki jednak tych smychniętych dni, w których rekruci docierali do swych domów, wykazały, że pośpieszono się nieco z powyższymi zarządzeniami. Zjawienie się Karola Habsburga na Węgrzech postawiło armje rumuńską wobec możliwości marszu przeciwko Węgom, łącznie z Serbami i Czechami, i to właśnie fatalnie w tym momencie, kiedy przed kilku dniami ~~zaczęli~~ dwa roczniki odesłali do domów, a stan liczbowy armii sprowadzili do minimum. Niemożąc więc od razu sciągnąć do pułków po-odsyłanych żołnierzy, dowództwo rumuńskie starało się przynajmniej powiększyć stany dywizji, stojących na froncie węgierskim, a więc I, 19, 17, 20 i 21 dywizji piechoty, by przynajmniej te dywizje, które w pierwszej mierze miałyby wziąć udział w akcji podnieść pod względem liczbowym. Dla tego też tylko na froncie zachodnim na przedzie sciągnięto o tyle o ile się dało zdemobilizowanych z powrotem i wzmocniono ^{tylko} kołmi artylerji, by stworzyć stan pewnego pogotowia. Fakt ten tłumaczy także ^{lepiej, dlatego} na ~~bardziej~~ ^{bardziej} w ciągu kryzysu z Karolem, mimo wielkiego zaangażowania się politycznego Rumunii przeciw Węgom.

zdawało się na podstawie wrażeń z kół wojskowych, że przynajmniej w pierwszej fazie Rumunia w interwencji wojskowej państw sąsiadujących Węgrom udziału nie weźmie. Mało bowiem zdawano sobie za granicą sprawę z tego, że wypadki węgierskie zaskoczyły Rumunie w momencie wojskową najniebezpieczniejszym, bo w parę dni po odesłaniu do domu żołnierza, dotychczas tak długo trzymanego pod bronią.

Wszystko wróciło do stanu poprzedniego.

Obecnie groźba zatargu z Węgrami minęła. Nowych zmian czy powołań niema. Wyjątkiem wzmocnionych dywizji na froncie węgierskim oddziały armii zawierają tylko żołnierzy rocznika 1920 i 1921, oraz część żołnierzy 1919. rocznika. Naturalnym więc jest, że stan liczbowy armii rumuńskiej ob-~~staje~~ niżył się znacznie, a swego czasu przez szmychle Rumunów podana suma 450 tysięcy jest tylko teoretycznym obliczeniem stanu armii, gdyby wszystkie oddziały miały swoje kadry wypełnione. Jakkolwiek sami Rumuni maksymalną wysokość swego jednego rocznika podają na ca. 130 tysięcy ludzi, to w rzeczywistości należy ~~zakładać~~ jeden rocznik szacować na ca. 80 tysięcy ludzi. Podobnie nie wydają mi się prawdopodobną informację, jakoby z rocznika 1919 pozostało 60 tysięcy ludzi w armii. Na podstawie bowiem moich znajomości i stosunków, a zwłaszcza faktu urlopowania żołnierzy przez dowódców oddziałów, zmuszony jestem ~~zgodnie~~ z opinią wojskowych francuskich ocenić ^{moim} stan liczbowy wojsk rumuńskich, nie bagietów, lecz wojsk bojowych określić najwyżej na ca. 150 tysięcy ludzi, a tym samym w stosunku do poprzedniego stanu ~~70~~ do 80 tysięcy mniej w skutek ^{rumuńskiej} demobilizacji przeprowadzonej między 20 a 30 marcem b-r.

M a j o r .

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Korpus oficerski i personalja armii rumuńskiej.

Swieżo po długiej przerwie wydano schematy oficerów aktywnych armii rumuńskiej podaje na rok 1921 ogólny stan oficerów czynnych i urzędników wojskowych ^{podaje} 11046. Ponieważ ^{organizacyjnie} przewidzianych jest 14757 widzimy więc z tego, że korpus aktywny już obecnie nie jest liczbowo pokryty, a stan ten niewątpliwie w armii pogarszać się będzie, po pierwsze z powodu licznych dymisji wnoszonych przez oficerów aktywnych (o czym niżej) ^{podrugie} oraz w skutek małej frekwencji szkół wojskowych, ^{o czym} poprzednio już donosiłem. W powyższej liczbie 11046 liczy armia rumuńska w stanie czynnym 116 generałów i 8 generałów intendantów oraz 387 pułkowników i 25 pułkowników intendantów, 553 podpułkowników i 52 ppułkowników intendantów, 1017 majorów i 81 majorów intendantów, ~~1121~~ 1791 kapitanów i 117 kapitanów intendantów, 2929 poruczników i 2214 ppory. W ogólnej sumie oficerów i urzędników 11046 objęci są również oficerowie marynarki (152) ^{ofic - okr} oraz niżsi urzędnicy wojskowi, których nie uwzględniłem jednak przy rozliczaniu według poszczególnych szeregów tak że na nich przy pada różnica cyfry ogólnej i sumy z zestawień według poszczególnych szeregów. Zestawienie powyższe obejmuje tylko oficerów zaliczonych do służby czynnej i takową pełniącą. Zestawienia czy też schematyzmu oficerów rezerwowych dotychczas niema, jest dopiero w wykonaniu i ma obejmować ponad 15 tysięcy nazwisk.

Stosownie do życzenia Naczelnego Dowództwa podaje nazwiska poszczególnych dowódców oddziałów w armii rumuńskiej w raz z ich przydziałem. Organizacje i skład ministerium wojny oraz sztabu generalnego zostały podane swego czasu jeszcze w roku 1919. Dla tego na tym miejscu przypominać kładnie, że ministrem wojny jest generał Rascanu Joan, Generał Brygady a sekretarzem generalnym t.j. vice-ministrem wojny Ansa Konstantyn Szefer sztabu generalnego ministerium wojny jest general Korpusu Crist. ku Konstanty, zastępcami szefa sztabu generał brygady Gorschi Alexandru a drugim Samsanovici Nikolae, który przed kilkoma dniami został zamianowany dyrektorem szkoły wojennej. Obecnie na tym miejscu pomijam szereg głębszy rozbiór i ocenę oficerów sztabu generalnego, pozostawiając ją

RODZKI
INSTITUTE
MACHINES
New York

do przyszłych raportów, podobnie jak ministerium wojny, marynarke i charakterystyce wybitniejszych oficerów, przechodzę się do zestawienia poszczególnych dowódców poza sztabem generalnym i ministerium wojny.

*Jeżeli w raporcie
pominąć*

Do pomocy ministerium wojny względnie szefa sztabu liczy armja rumuńska szereg inspektorów a więc przede wszystkim inspektora generalnego piechoty, Generała Mardaresku George, Inspektora generalnego kawaler. generała Sinescu Nicolae, Inspektora generalnego artylerji Generała Referendaru Alexandru, oras inspektora wojsk technicznych generała Istrate Joan. Ponadto istnieje czterech inspektorów armii, a więc 1) Vaitojanu Arthur, obecnie dowódca frontu zachodniego, 2) Lupescu Alexandru, obecnie dowódca frontu wschodniego, 3) Rimniceanu Theodor, 4) Stratilescu Dumitru.

Dowództwa Korpusów::

Nr.	Dow. Korp.	Dow. terytor. korp.
I	Razu Aristide Generał	Gen. Mihaescu Nicolae
II.	Popovici Joan " "	" Cihoski Henrik
III.	Rujinski, nicolae " "	" Stefanescu Stephan
IV.	Zedik G. Jakob " "	Podk. Dumbrava Virgiliu
V.	Pastrascu Joan " "	Gen. Jonescu Martin
VI.	Petala Nicolae " "	- - -
VII.	Boeru Joan " " nie dawno odwołany	Gen. Vladescu Joan

Dowództwo terytorjalne Besarabii ~~skazisizusaxis~~ Gen. Matasaru Sculi względnie Scarlatescu Georgi (nie wiadomo mi który wykonuje prawa dowódcy) Inspektorem terytorjalnym dla Besarabii jest Gen. Braescu Constantin.

Dowódca korpusu Vanatorów Gen. Kosoju Trajan.

Dowódca korpusu graniczników Gen. Bryg. Lisca Toma

Dowódca korpusu żandar. " " Racovita Mihael

Dowódcy Dywizji Piechoty.

1. Dywizja piech.	Generał Căvanescu Constantin
2. " "	" Jitienu Joan.
3. " "	" Alexiu Alexandru
4. " "	" Bărginceanu Alexandru
5. " "	" Vernescu Joan
6. " "	" Holban stefan
7. " "	" Șina Mihail
8. " "	" Mircescu Ludwig
9. " "	" Mironescu George
10. " "	" Darwari Mihail
11. " "	" Dumitrescu Constantin
12. " "	" Broșteanu Ernest
13. " "	" Popescu I. Ioan
14. " "	" Davidogiu Cleante
15. " "	" Tomescu Grigore
16. " "	" Hansa Alexandru
17. " "	" Olteanu Marcel
18. " "	" Papp Danila
19. " "	" .-- --
20. " "	" Anastaziu I. Joan
21. " "	" Clodeanu Dimitriu

Dowódcy dywizji Vanatorów:

1. Dywizja Vanatorów	Generał Leca Aristide
2. " "	" Serbescu Constantin

Dowódcy dywizji kawalerji::

1. Dywizja kawalerji	Generał Șerisoreanu Romulus
2. " "	" Constantinidi Alexandru

Dowódcy Brygad Kawalerji::

1. Brygada Rosziorów	Porucznik Calinescu Joan
2. " "	" Moruzi George
3. " "	" Neagu Constantin
4. " "	" Rucescu George

5. Brygada Rosziorów. pułkownik Belacescu Ilie
 6. " " " " Lupascu Anton

1. Brygada Kalaraszów General Arion Broon
 2. " " " " " " "
 3. " " " " Pułkownik Niculcea Vasili
 4. " " " " " " Cociu Vladimir
 5. " " " " " " Pap Emanuel
 6. " " " " " " Radulescu Theodor
 7. " " " " " " Daschevici Joan

Dowódcy artylerji.

Dowódzca ciężkiej artylerji---- Generał Teodorescu Alexandru
 Dowódzca I. Bryg. art. ciężkiej--- pułk. Jiteanu George
 " " II. " " " " " Vasilescu Nicolae

I. Brygada artylerji Generał Macarovici Vasil
 2. " " " " Pułk. Dumitrescu Eracle
 3. " " " " " " "
 4. " " " " Pułk. Joanidi Nicolae
 5. " " " " " " Gavriiliu Leon
 6. " " " " " " Dimitrescu S. Constantin
 7. " " " " " " Moscu Aureliu
 8. " " " " " " Poltzer Eduard
 9. " " " " " " Grigorescu Arthur
 10. " " " " " " Gabur Dimitrie
 11. " " " " " " Bradiana Anania
 12. " " " " " " Negrei Gabriel
 13. " " " " " " Lazarescu Constantin Cocino
 14. " " " " " " Vasilescu Petre
 15. " " " " " " Pancescu George
 16. " " " " " " Popescu Dimitrie
 17. " " " " " " Batar Nicolae
 18. " " " " " " Marcovici Simeon
 19. " " " " " " Popescu Toma
 20. " " " " " " Butunciu Andre



21. Brygada artylerji - - - - - Pułkownik Opran M. Nicolae

Brygada artylerji górskiej - - - - - Pułkownik Barca Constantin

Dowódcy Graniczarów.

1. Brygada Graniczarów - - - - - pułkownik Pariolescu Gheorge

2. " " " " " " Badulescu Anton

Dowódcy Żandarmerji:

1. Brygada Żandarmerji - - - - - pułkownik Stavar Constantin

2. " " " " " " Tiuleanu Iosn

3. " " " " " " Solculescu Anastasiu

4. " " " " " " Constantinescu D. Gheorge

w ostatnich zwłaszcza czasach powyższe dane personalne stale się zmieniają, a to w skutek częstych wypadków występowania z armii nawet wyższych oficerów zrażonych niskimi poborami lub pociąganych innymi korzystnymi propozycjami.

Zatarg o pobory oficerów.

Przyjeta przez rząd rumuński zasada, że armja z dniem 1. kwietnia przechodzi do stanu pokojowego pociągna także ograniczenia w poborach oficerów, t. j. zniesienie 2. zw. dodatku mobilizacyjnego wynoszącego 20% pensji zasadniczej i odpowiadającego dawnej austryjackiej kriegstulage. Zniesienie tego dodatku nastąpiło i ze względów zasadniczych, oraz z powodu nacisku ministra finansów Tituleski, starającego się w interesie nadwyreżonych finansów kraju obciąć wszelkimi drogami budżet ministerium wojny. Zniżka ta wprowadzona z dniem 1. kwietnia wywołała naturalnie ogromne zniechęcenie wśród oficerów, już poprzednio na ogół marnie płatnych i spodziewających się raczej podwyżki niż obniżenia pensji. Podania aktywnych oficerów o zwolnienia poczęły napływać masowo, ostatnio podobno 800, a ministerium wojny, które poprzednio wnoszone podania o zwolnienie, jak o tym swego czasu donosiłem odrzucało, obecnie wobec demobilizacji w większym stylu i oszczędności podania te uwzględnia. W skutek powyższego niezadowolenia, zabiegów ministra wojny przepartę obecnie została zasada przywrócenia de facto tego dodatku mobilizacyjnego spowrotem, a to w formie podwyższenia gaży zasadniczej i prowizorycznego dodatku drożynianego. Według ostatnich zapewnien, nawet za miesiąc

kwieczeń dodatek ten expost oficerom wypłacony zostanie.

W imię tych samych oszczędności, według sędziów parlamentarnych, miał minister finansów zażądać od ministerium wojny spensjonowania dalszych 40 Generałów, czemu się sprzeciwił minister wojny, robiąc z tego kwestje swego pozostania w urzędzie. Tak samo głównie względy oszczędnościowe spowodowały zamiar szybkiego zlikwidowania dowództw frontu wschodniego i zachodniego.

Starcia graniczne w Dobruży.

W ostatnim miesiącu coraz częściej zdarzają się na pograniczu w Dobruży wypadki przekraczania granicy przez bandy bułgarskich komitadzii, liczących po 50 do 100 ludzi. Bandy te wpadają na teren rumuński, rabują ludność, zabierają bydło, przeważnie wymykając się oddziałom granicznym rumuńskim. Bandy Komitadzii uzbrojone są dobrze, według relacji rumuńskich posiadają nawet karabiny maszynowe, widocznym więc jest, że mają ciche poparcie pewnych kół wojskowych w Bułgarii. Rząd bułgarski wypiera się jakiegokolwiek łączności, potępia te wypadki, a nawet obecnie zgodził się na dopuszczenie przedstawicieli rumuńskich do specjalnie ustanowionych granicznych komisji bułgarskich, które energicznymi środkami mają przeszkodzić dalszym naruszeniom granicy. Z granicy Besarabskiej o jakichś starciach granicznych nie nie słychać

Wrażenie klęski greckiej.

Potocznym tematem rozmów wojskowych są wypadki w małej Azji i coraz bardziej się uwidoczniające niepowodzenie armii greckiej, z którą z powodów politycznych i związków rodziny ^{Królewskiej} ~~korony~~ armja rumuńska po części jest związana. Rumuni nie szczędzą wszędzie silnych i ujemnych uwag o armii greckiej, jako bojowo mało wartej, która w tej wojnie niczego nie dokonała, a nawet nie poniosła żadnych poważniejszych strat. Na ogół opinja mocno krytyczna i bez śladu sympatji.

Sprawy odnoszące się do stosunków wojskowych polsko-Rumuńskich przedstawiam w osobnym piśmie do Oddziału II. Naczelnego Dowództwa.

Wobec dłuższej przerwy spowodowanej pobytem moim w Warszawie w relacjonowaniu o stosunkach politycznych w Rumunii zmuszony jestem złucid kilka uwag o wypadkach miesiąca marca, jako przedwstępny dane dla spraw jeszcze obecnie się ciągnących.

Po wyjeździe ministra Sapielhy i wszystkich z jego pobytem związanych przejawów, które uwage opinii rumuńskiej zwracały ku zagadnieniom polityki zagranicznej, całe niemal zainteresowanie ogółu rumuńskiego w miesiącu marcu skierowane było ku sprawom wewnętrznym. Po przbyciu dawnych strachów wojny bolszewickiej, uspokojeniu co do Węgrów ugodowymi ich zapewnieniami, politycy Rumunii w pełni pogrążyli się w swoje wewnętrzne spory, skandale i reformy.

Na terenie parlamentarnym kiełkowały bezustannie dalej kombinacje zblizenia ^{się} do siebie poszczególnych grup, prowadzonych z jednej strony pod kątem widzenia wzmocnienia partji Awereski przez rozdzielenie coraz bardziej się konsolidującej opozycji Federacji, z drugiej strony pod kątem bliżenia liberałów i Federacji i utworzenia bloku przypuszczalnie wystarczająco silnego do przewrócenia dyktatorskich rządów partji Awereski. Odnosnie do pierwszej możliwości t.j. ^epróby popierania między innymi przez Take Jonesku przeciagniecia na strone Awereski najpoważniejszej grupy opozycyjnej t.j. nationalistów transylwańskich z Maniu i Vaida Wojewoda na czele, spełzły na niczem, gdyż Awereski zdecydowanie nie chce uznawać kolaboracji z partjami na podstawach prowincjonalnych uważając, że zblizenie powinno się dokonać z zupelnym wyparciem się charakteru prowincjonalnego. Tak więc próby skonczyły się na niczem, a raczej w dalszym ciągu doprowadziły już w ciągu miesiąca kwietnia do coraz bardziej uwidocznijącego się zblizenia się Transylwańczyków z Maniu na czele do partji liberalnej, jakkolwiek i tej nowo rozpoczynającej się przyjazni politycznej stoi na przeszkodzie głęboka animozja Vaidy Wojewody do Jonela Bratjanu.

Platforma parlamentarna a za nią opinja publiczna zajeta jest dalej w tym czasie, by ^{planami w} dezolowaną machine państwową z inicjatywy gabinetu Awereski wprowadzić troche zdrowego ducha reformy.

-- XVIII --

Z tego też względu dyskutowane są ~~też~~ ^o przedk~~u~~żenia ~~na~~ realizację re-
formy agrarnej, z jednej strony w duchu złagodzenia poprzednich zaad-
niczych zamierzeń, z drugiej strony w kierunku przyspieszenia tempa re-
alizacji. Równocześnie minister finansów Titulesku energicznie, przynaj-
mniej o ile chodzi o plany, zabrał się do uzdrowienia stosunków budżeto-
wych, zgłaszając propozycje całego szeregu nowych podatków. Ponieważ
dotychczas Rumunia w ostatnich latach bądź to nie miała wogóle z góry
zatwierdzonego budżetu, bądź to preliminarze budżetowe nie były zrówno-
ważone dochodami, minister Titulesku pragnie na razie skonstruować
budżet zrównoważony, chociażby najzupełniej na papierze tylko na podsta-
wie grubo obliczanych dochodów od mających być wprowadzonych podatków
i na podstawie planowanych oszczędności, zwłaszcza w zakresie budżetu
wojskowego. Opinia publiczna przez organy najrozmaitszych odcieni mocno
krytykuje te plany, uważając podobny budżet za fikcję i oszukiwanie sa-
mego siebie, nie mniej jednak poza planami Tituleski nie istnieje żadna
inna kombinacja wprowadzenia unormowanych stosunków do budżetu rumuń-
skiego. Niewątpliwie bowiem sam Titulescu zdaje sobie sprawę, że cały
szereg przewidywanych przez niego dochodów i oszczędności pokaże się
nie ~~realnem~~ i będzie musiał być pokryty wypuszczeniem banknotów, względ-
nie pożyczkami, nie mniej jednak chce w ten sposób przejść z dotychcza-
sowego okresu ~~zupełnie~~ ^{ie} bezplanowej gospodarki budżetowej do bardziej
unormowanych stosunków.

Rozbieraniem ^u tych spraw poważniejszych towarzyszy w parlamencie i
opinji, stał~~e~~ w Rumunii, a o wieki bardziej interesujące, omawianie skan-
dali rządowych. Zwłaszcza liberali, którzy upadek swój w dużej mierze
zawdzięczają wywlekaniu w dawnych czasach przez Lige Awereski na światło
dzienne bezustannych skandali ministrów liberalnych, rewanżują mu się
obecnie pięknie ^e za nadobne wywlekanie ^{jac} skandalu ministrów gabinetu
Awereski. Ponieważ skończyły się affery Tasloano po części Valeano etc.
w miesiącu marcu zajmowała się opinia "Aferą ^{ch} Skuller", t.j. faktem, że
minister finansów ad interim Argatoano powierzył Bons de tresory rumuńskie
na sumę ca. 150 milionów lei mocno podejznanemu spekulantowi nadwornemu
partji Awereski Skuller'owi, jako zabezpieczenie transakcji handlowych,
które tenże dla rządu rumuńskiego miał przeprowadzać we Włoszech.

Schuller okazał się niemalże oszustem, którego potem sam Argetojano musiał zdecydować, spraw żadnych nie załatwił. Bons de Tresore zaś użył do spekulacji walutowej, na której zarobił grube miliony. Wprawdzie Bons de Tresore wróciły do skarbu rumuńskiego, lecz nie mniej podobne operacje drobnego spekulanta Bonami państwowymi skompromitowały rumuńskie ministerium finansów.-

Powyższym bieżącym sprawom towarzyszy normalna kampania liberałów i konserwatystów przeciw Take Joneski, który nie mniej jednak dalej spokojnie siedzi w swoim fotelu ministerjalnym, pozyskawszy sobie nawet w przeciwstawieniu do Awereski pewne sympatie Federacji, zwłaszcza u Jorgi Spór Take Joneski kontra Argetojano trwa niezmiennie dalej, co de facto jest głównym powodem, że od dawno planowana i przez Take Joneske popierana fuzja Takistów z partją Awereski nie dochodzi do skutku.-

Z tymi zupełnie nieprzewrotowymi nastrojami zbliżamy się ku wieśniom wielkanocnym starego stylu, w których co najmniej na dobre dwa tygodnie wszystko przejdzie w stan bezczynności. Nie mogę powstrzymać się od uwagi, że potem niesadźlugo zaczną się upały bukareszteńskie, wyjazd wybitnych osobistości do miłej Sinaii, ferie letnie parlamentu, jednym słowem cały szereg zupełnie nie politycznych powodów, które nie pozwalają przypuszczać jakichś wielkich zmian, a tym bardziej zmian rządu przed pierwszymi miesiącami jeseni.

Entre-prise ^{yra} Karola Habsburga.

Powyższy nastrój, który starałem się tutaj scharakteryzować, przerwana na krótko wyprawa Karola Habsburga po koronę węgierską. Służba informacyjna rumuńska zarówno na wschodzie jak zachodzie Europy, jak to zresztą już podawałem głównie z braku funduszy, stoi bardzo słabo. Z tego też rząd rumuński nie tylko, że nie miał choćby cienia przypuszczeń o planach jakiegos przewrotu na Węgrzech, ale już nawet gdy Karol był w Budapeszcie, nie posiadał żadnych pewniejszych wiadomości, nawet z własnego poselstwa, co się właściwie na Węgrzech dzieje. Ponieważ zaś, jak to w części wojskowej omawiałem właśnie dwa starsze roczniki rozeszły się do domów, a armja została wprowadzona do minimum pokojowego, sytuacja rządu rumuńskiego była mocno kłopotliwa. Narazie więc rząd rumuński niewiele mógł więcej



1887

- XX -

zrobić ponad rozsyłanie przez Take Joneskę licznych depesz do Belgradu i Pragi, celem ustalenia spólnego *modus procedendi* państw sąsiednich przeciwko Węgrom. Nie mniej jednak jasnym się zdawało, że przynajmniej w pierwszej części akcji przeciwko Węgrom, Rumunie aktywniejszego udziału by nie brała, markując jedynie wojskową swoją solidarność z Jugosławią i Czechami. Wysoce jednak prawdopodobnym mi się wydaje, że o ile dalsze pozostawanie Karola byłoby doprowadziło do solidarnego marszu sąsiadów na Budapeszt, to Rumunia starała by się zaokupować przylegające jej tereny węgierskie w tym celu, by ewentualnie na tej podstawie podnieść kwestję przesunięcia swej granicy nad Ciszę, którą Rumuni uważają, analogicznie jak pewne koda francuskie Ren, za właściwą strategiczną granicę od strony węgierskiej. Wyjazd Karola spowodował pożądaną ulgę. Do interwencji nie przyszło, spodziewać jednak się należy, że te nastroje ostatnich dwóch tygodni najlepiej wytknąwszy rzeczywistość tym politykom polskim, którzy stale być chcą jeszcze ^w tak zresztą dla nas cennej, ^{i przy daniu} ale nie realnej hipoteki przymierza ^{Wł. Wł. Wł.} ~~polako-węgierskiego~~. Deklaracja ministra Sapiehy ^{w sprawie} ~~XXXXXX~~ restauracji Karola przyjęta tu była z nadawczym zadowoleniem, można nawet powiedzieć z pewnym gestem wdzięczności.

Stan pertraktacji bolszewicko-Rumuńskich.

Scisłe powiedziawszy pertraktacje te znajdują się w martwym punkcie. W prawdzie rząd rumuński zasadniczo zgodził się na wysłanie do Rewla delegacji nie o charakterze delegacji dla traktatu pokojowego, lecz tylko do przedwstępnych pertraktacji co do rodzaju kwestji, które miałyby być przedmiotem konferencji pokojowej rumuńsko-bolszewickiej, dotychczas jednak delegacja ta nie wyjechała, ani też o jej wyjeździe na razie się nie mówi. Delegacja ta ma mieć za zadanie przeprowadzenie u bolszewików już ^w przedwstępnej ^{oraz} pourparler, punktu widzenia rządu rumuńskiego względnie Take Joneski, że sprawa przynależności Besarabii do Rumunii, jako uznana przez wielkie mocarstwa, nie może wogóle być przedmiotem rokowań pokojowych bolszewicko-rumuńskich. Przedmiotem tych rokowań, według samiarów rumuńskich miałyby być przede wszystkim kwestja zwrotu pozostającego w Moskwie skarbcu rumuńskiego, sprawa nawiązania stosunków handlowych i dyplomatycznych i inne kwestje, związane z nastaniem stanu normalnego między dwoma krajami. ^m ~~kom~~ opinio jest zdania, że Take Joneska jest

- XXI -

jest właśnie tym czynnikiem, który odwleka pertraktacje z Bolszewikami w obawie, że z rozpoczęciem pertraktacji, a co za tym idzie stosunków ^{dyplomatycznych} agitacja bolszewicka uzyska łatwiejszy przystęp do Rumunii; co dalszej w skutek istniejącej izolacji jest, jakkolwiek utrudnione. Należy jednak zauważyć, że w rzeczywistości propaganda bolszewicka zwłaszcza w Besarabii i kontakt z czynnikami z za Dniestru trwa w całej pełni, a organy rumuńskie bezustannie odkrywają na terenie Besarabii coraz to nowe organizacje bolszewckie i świetnie rozwijającą się literaturę i dziennikarstwo komunistyczne.-

Ciczerin, jak depesze jego zdają się wskazywać, chciałby kontynuować poprzednie swoje radio telegraficzne konwersacje z rumuńskim ministerium spraw zagranicznych, w ostatnich dniach bowiem swrcił się z zapytaniami i skargami o powody ostrzeliwania przez artylerję rumuńską jakichś wsi nad Dniestrem i ostrzeliwanie szalupy bolszewickiej przez torpedowce rumuńskie. Rumuni narazie na depesze te nie odpowiedzieli, ponieważ poprostu ^{rumuński} władze naczelne nie wogóle nie wiedziały o podobnych wypadkach, podobnie jak dotychczas nie bliższego nie wiadzą o owej, jakkolwiek delegacji kooperatyw rumuńskich, która swego czasu w Odessie--wedle radio telegram bolszewickiego--miała zowietom ukraińskim zaproponować dostawę żywności i broni.

Nominacje ministrów.

Pomimo zapowiedzi Awerski, że ze względu na konieczne oszczędności zniesione będą pewne ministerstwa, a zwłaszcza ministrowie bez teki, liczba ministrów rumuńskich bezustannie swrasta. Posa wprowadzonym poprzednio ministerium dla mniejszości narodowych, odnowioną została obsada ministrów prowincjonalnych dla Transylwanji i Bukowiny. Właśnie dziś zaproszonym został przez króla D. Crozea, jako minister dla Transylwanji a Dori Popovici, jako minister dla Bukowiny. Naturalnie z dawniej istniejących ministerstw, łącznie z ministerstwem sztuki żadne nie zostało ~~zlikwidowane~~ wane.



Gorka m.p.

K a j o r .

ARCHIVES
New York